251.

Skuteczne Opisanie
Śmierci Henryka III.
Walezyusza Króla Fr.
Kraków 1590.

Biblioteka Jagiellońska.

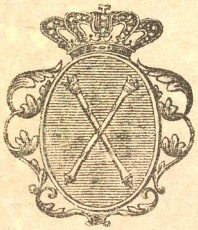

III. d. 10.

III.d.10.

1869. III. 127.

Hist. powsz. 444.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W KRAKOWIE

Cim. 4680

l. 10.

****

Skuteczne opiſánie Smierći Henryká III. Wálezyuſzá Krolá Fráncuskiego/ iakim ſpoſobem y z ktorey przyczyny ieſt zábit.

Przydáne ſą liſty po odnieśioney ránie/ do wſzytkich Stanow Korony Fráncuſkiey iego reką piſáne/ w ktorych Krolá Nawárſkiego poſobie ná Kroleſtwo náznácza y potwierdza.

Przytym przyśięgá Krolá Nawárſkiego y Stanow Korony Fráncuſkiey.

Wſzyſtko teraz nowo z Láćińſkiego y Niemieckiego iezyká ná Polſki krotko z pilnośćią zebrano y przełożono.

Seorſum abduxit eum, ut loqueretur ei in dolo, & percuſsit illum in inguine, & mortuus eſt in ultionem ſanguinis. 2. Regũ. Cap. 3.

EPIGRAMMA.

SCzewolá ſwey Oyczyźnie dobył miecżá gwoli,
By z niezgnosney ią zá tym mogł wyrwáć niewoli:
Szedſzy w namiot Krolewski Sekretarzá iego,
Godząc w Krolá przeráził mieczem wedle niego.
Snać też chcąc być obroncżą ten Mnich z teyże miáry,
Páryżu wyniosłego y powſzechney świáry.
Pomyslił ó Krolewskim zdrowiu, y ták ſwoie
Srogość, obrocił Krolu ná cną głowę twoie.

DRVGIE.

BElloná we Francyey, y Mars zásiadł ſrogi,
A woienne z Grádyuem zácżynaią trwogi.
Iáſna to rzecż, á prożney niepotrzebá mowy,
Pobitych trupow swiątcżą ná oſtrowiech głowy.
Przecżytay á przypátrz ſie iák Fortuni koło,
Ná Krolewskie y inſzych, wyoſtrzyłá cżoło.

BIBLIOTH: UNIW
JAGELLONICAE
Cim. Qu. 4680

LAMENT.

LAMENT KORONY FRANCVSKIEY.

SKámieniâ ſnać płáczliwe źrzodłá by ſie ſtáły,
Gdyby ná mie y nâ moy, ten ſmutek pátrzáły,
Poległ Henryk, skropione łzámi ſtoią groby,
Ia záżywam ſmutney, nieſcżęſna żáłoby.
Lámentuie nad grobem, gdźie ćiemno odźiany,
Ná przykrych márách, leży Henryk oſtradány.
Żal mi Henryká, wtaż mi żal tákże Gwizoná,
Oboiâ oſtradáłá zacnych perſon ſtroná.
Gwizoncwie pobici, Krol zábit, ia práwie
Vmieram, á nikt ná mie nieweyźrzy łaskáwie.
Stoi Paniat w płáczliwych kápturách niemáło,
Káżdy pokropił ſwoie, łzámi martwe ćiáło.
Tu kámien ſtym napiſem, ryty Fráncuzowie,
Każćie zámordowáney, dáć Krolewskiey głowie.

HENRYK TRZECI VV TYM GROBIE, SVVE KOSCI ZOSTAVVIL.
FRANCYA NIEMALEGO KLOPOTV NABAVVIL.
KSIAZETA POMORDOVVAL, SAM OD MNICHA ZGINAL.
SNAC OD BOGA PRZEYZRZANY, KONIEC GO NIEMINAL.

Smierć, ſczęśćie, y przygodá, ten swiát moderuią,
A wynioſłe ku Niebu Stany moleſtuią.
Krolował przed tym Henryk, á koroná iego,
Filarem Chrześćiáńſtwá, byłá powſzechnego.
Teraz vpadł, Bóg ták chćiał, ták ſie ſtáć musiáło,
Iść gdźie miał, támiuż poſzedł, los padł, ták ſie ſtáło.

Prawdźi-

Prawdźiwe y własne opisanie/ ktorym sposobem HEnryk 3. WAlezyusz Krol FRAncuski zábit.

SMierć Gwizoná y brátá iego Kárdynałá/ przyczyna iest śmierći háńiebney Henryká 3. Wálezyuszá KRolá Francuskiego/ tudźież y ták wielkich rostyrkow we Francyey/ ktora w ten sposob sie stáłá.

Gwizon bedac zacnym Książęciem we Francyey/ wszystkich oczy násie obrocił/ á osobliwie Senatorow Páryskich/ ktorzy y wiele inszych Gwizonowi przychylni bedac/ iednostáynym głosem po ześciu Henryká 3. Krolestwá mu życzyli. Skad skryte wnet y chytre przeciwney stronie práktyki vrosły/ tych ktorzy chcieli o nieláske Gwizoná Krolewska przyprawić y iemu go ohydźić: mieniac iż Gwizon z pomocniki swemi ná tym iest/ y ná to sie vsadził/ áby máiestat zelżywszy/ Krolá chytrze poimác mogł/ á w Klasztorze go iákim záwárszy sam siebie Krolem vczynić: tym kształtem/ iáko Pipinus Pusillus z Fámiliey zacny we Francyey/ Roku 753. Krolowi Hilperykowi vczynił/ ktorego do Klasztoru wetkawszy ná iego mieyscu Krolem był: álbo ieśliby mu sie to nieposzáńcowálo/ co narychley á

naprzodzey o Krolewskim zdrowiu pomyślił/ á sam korone otrzymał.

Tá y táka wieść od przećiwnych Gwizonowi iáko skoro Krolewskich vszu doszłá. Krol ná tych miast vwierzył/ á chcąc tákowey niebespieczności y vpadku stanu swego vść/ począł sie wtym/ rozmáitych środkow szukał/ áby wcás ták zdrowia swego iáko y Krolestwá obronił/ á zátym áby zley radzie/ buntowániu Gwizonowemu zábieżawszy iego skarał y vskromił.

Ale gdy stroná przećiwna ielá do Krolá z nowiny vcześćiáć/ iż Gwizon iest iáwnym przećiwnikiem Korony/ zdrayca Krolewskim/ gwałtownikiem pokoiu pospolitego/ czyniąc co chce/ bierze Páryż y Zamki pod swą moc/ á gotuie woyne przeciwko Krolowi/ áby go mogł poimáć y co narychley zábić/ wespołek z brátem swym Kárdynałem. Wcym chcąc go Krol Fráncuski vbieżeć/ táiemnie go y brátá iego sprzątnąć kazał: y w tym zá roskazániem Krolewskim/ obá od niektorych zacnych osob slácheckich sa zábici.

Zácym wielkie rostyrki wielkie zámieszániá/ waśni/ y niesnaszki/ náprzeciw Krolowi sie wszczęły. Stroná wszystká Gwizonowá y pomocnicy iego/ okazáli sie być gotowemi ku pomście: społecznymi ziázdy ieli vgeśćiáć/ otym rádząc iákoby sie pomścić znácznie śmierći mogli pomienionych zábitych Książąt.

Do te-

Dotego przystąpiło iż Krol Francuski z Krolem Nawárskim (ná ten czás Kościołá Rzymskiego powszechnego nieprzyiaćielem) zdawná táiemne porozumienie miał/ áby go ná Krolestwo Fráncuskie wśrobował. A gdy zá tym z mocą wielką przed Páryż sie położył/ chcąc miásto (iáko sie słyszeć dał) ze wszytkimi wywrocić.

Papież Rzymski głowá Kośćiołá Rzymskiego powszechnego iáko członek zárážony od zgromádzenia wszystkich wiernych/ odćiał go y wyklnał.

Skąd wietsza cześć Krolestwá od swego zwirzchniego Páná y Krolá odpadszy/ cześćią dla mordu tákiego nád Gwizony pokazánego/ ktory iem słowy żáłosnymi był odniesiony: cześćią dla buntowánia iego z Krolem Nawárskim/ odpadszy mowie odniego/ stáłá mu sie przećiwna/ sprzećiwiáiąc mu sie wszystką mocą/ niechcąc go zá Páná y zá Krolá znáć: á zwłászczá Páryżánie ieli sie nád inne Krolowi swemu przećiwić: Páłace iego rozwaláiąc/ herby iego nogámi depcąc/ obrázy iego plugáwiąc y ná sztuki tłukąc y łamiąc: Párlament Krolewski stał sie od ludzi podłych wzgárdzonym/ y vrzednicy w nim poimáni są. Krolá zesromocono/ poważność iego pohánbiono/ powoływáiąc go iáko okrutniká/ á zowiąc go Herodem drugim/ tákże y iáwnym pisaniem/ rozbijánym po vlicách sromoćili go/ iákoż to wszystko w obozie dwu Krolow Fráncuskiego y Nawárskie° żáłośnie im obwieszczono/ dniá 26. Kwietniá w Roku 1589.

co krol

Co Krol skromnie muszac znośić/ przywiodł záś niektore odpádłe Miástá ku posłuszenstwu swemu/ y ruszył sie potym z woyskiem swym przed Pántoze Miásto y dobył go: záczym drugie miástá vleknawszy sie/ przywroćiły sie w posłuszenstwo/ y poddáły sie Krolowi dobrowolnie.

Potym odwiodł Krol woysko swoie do ś. Dionizego/ bedac tey woley stámtad przed Páryż ćiagnac/ á oblèc go w koło znowu/ czego sie Páryżánie niepomáłu vlekli/ pomniac ná one zelżywość y wzgárde/ ktora mu vczynili/ niechcac go iuż dáley Pánem swoim mieć/ rozmysláiac sobie/ że on przeszedszy przeszła swa Fortune bedźie im oto srogi/ iż go sobie ták lekce vważyli.

Ale Krolewskie szyki y myszli pretko pomylono/ ieden przeważny Mnich z Klasztoru Jákobinerow máiac 23. látá/ rodźicem bedac ze Wśi Sárboná názwáney/ 4. mile od Miástá Sonsu w Burgundyey leżacego/ imieniem zwány Jákob Klemens

Ten coż wiedźieć iákim Duchem/ czy vtrapieniem Miástá ták zacnego/ czy miłośćia Kośćiołá Bożego y wiáry, zietey dniá 1. Sierpniá wedle popráwionego Kálendarzá wezbrał sie ránіuchno z Páryżá: Przyszedł o 8 godźinie przed południem do ś. Klaudy/ dał sie opowiedźieć iáko posłániec od Hárláia/ kthory v Krolá miał wielkie záchowanie/ á ná ten czás w wieźieniu bedacego v Páryżánow/ o nieprzyzwolenie w zmowe ich przećiw

krolowi/

Krolowi/iákoby chcąc w pilnych potrzebách z Krolem rozmowę mieć/ dla czego z roſkazánia Krolewſkiego był do Páłacu w puſzczon: w ktorym dwá tylko ſláchćicy przy Krolu byli.

Mnich ſercá śmiáłego/ vczynił vczćiwość Krolowi/ dáiąc mu ſię rozumieć iákoby po oddániu liſtow nieco táiemnego z nim mowić miał/ náczymby wiele należeć miáło.

Co Krol bacząc/ kazał onym dwiemá ſláchćicom wyſtąpić/ to ieſt P. Belegárdowi łożniczemu ſwemu/ y Generałowi prokuráciey powſzechney Krolewſki/ poktorych wyſtąpienim/ Mnich podał Krolowi niektore liſty/ przytymże wyrwał nożyk z rękawá iádem nápuſzczony/ ktory wráził Krolowi w pod záwieſzenie brzuchá/ iáko ná puł pálcá wgłąb/ Krol czytáiąc liſtow napiſy/ poczuł bol od nożá/ y wyrwał go z śiebie/ á vderzył nim w łeb mnichá: mowiąc. Oty zdrayco y mężoboyco coś vczynił? Co námienieni ſláchćicy dwá przededrzwiá mi vſłyſzawſzy/ wſkoczyli drząc do páłacu.

Zlęknawſzy ſię też mnich/ do otworzonych drzwi ſkoczył. Ale ſláchćicy oni dwá od Krolá ſłyſzeć chćieli co ſię ſtáło/ álbo co im vczynić każe. Krol krzykiem záwołał/ poimayćie morderzá tego: kthory głos ſłyſząc przed páłacem ſtoiąca ſláchtá/ mnichá poimáli.

Ták ſtráſzliwa przygodá/ prędko ſię w Woyſku roſławiłá/ y ſtał ſię wielki rozruch między żołnierzmi: kto-

mi: ktorzy ten mord iednemu z Hugonetow ieli przyczytáć/ ále skoro iego niewinność obaczoná byłá/ był tego wolen. Krolá Lekárze do łożnice wprowádzić P. Bellegárdowi z Generalem prokuratorem/ pilnowáć kazáli/ dawszy co ná ráne przyłożyć mieli/ y k temu trunek iádowi przeciwny/ náktore lekárstwo miał sie Krol vspokoić á zásnać.

Ale Krol baczáć sie czerstwym/ bo mu sie zdáło iżby mu on raz nic szkodzić niemiał/ vsiadszy kazał sobie przynieść potrzeby ku pisánu listow/ do stanow korunnych/ o Páryżánách/ y o zdrádzie ich/ ktorych listow kopije tu niżey są opisáne.

Henryk III. Wálezyusz Krol Fráncuski.

NAmilszy nam wierni/ iż przeciwnicy á nieprzyiaciele nászy/ zdrádliwych swych chytrośći vżywáiąc/ ináczey ich skutkiem dokazáć niemogli/ iedno táiemna śmiercia nászą/ obawiáiąc sie pomsty y karánia zá ich zdrády/ dostáli do tego pomocniká przeważnego/ ktory będąc z Klasztoru Jákobinerow/ Mnich w Páryżu/ dniá dziśieyszego do Woyská nászego przyszedł/ mieniąc sie być posłem do nas/ od przełożonego w Perlámencie nászym/ Páná Hárláiá teraz w więzieniu Páryskim będącego milego nászego wiernego sługi/ dla tego był z dozwolenia nászego wpuszczony/ á iż ná ten czás przy nas nikt nebył/ iedno dwá zacni śláchćicy. Pan

Bellegárdy

Bellegárdy kożnieży nás/á drugi General álbo Prokurator powßechny/ ten zá wezwánim do nas wßedßy y pozdrowiwßy/ pokázować po sobie począł/ iákoby známi o pilnych spráwách táiemna rozmowe chćiał mieć: przetoż my námiemionym Slách ćicom wystąpić kazáli/ ktorzy skoro wyßli/ zdrayca przystępuiąc sie do nas/ liśty zdrádliwe też do rąk podał/ ktorym napisom gdyśmy sie przypátrować poczęli/ tenże zły człowiek wráził nam nożyk iádowity/ w podzáwießenie brzuchá/ ktorym nas myślił záraz zábić. Ale P. Bog ktory pieczą y stáránie ma o swych/ ten raczył obrońca náßym być/ y ktoremu my vfámy mocnie iż nas wkrotce vzdrowi/ y pociechy nieda nieprzyiaćiołom náßym. Przeto my vprzedzáiąc ich wieści/ ktoreby was odnich dość mogły/ o śmierći náßey/ tym pisánim chcemy was od záśmuczenia wyzwolić. Dan z woyská náßego v S. Claudy/ Dniá pierwßego Sierpniá. Roku Páńskiego. 1589.

PO odpráwieniu námienionego pisánia/ przystąpili do Krolá Lekárze/ proßąc go áby sie vspokoił/ gdyż dla ćiężkiego bolu przez cála noc żadnego odpoczynku mieć niemogł/ k temu iż sie co dáley to gorzey począł mieć. A Doktorowie iż żadnego znáku iádu w nim baczyć niemogli/ bárzo sie te dźiwili: ále wode ogladawßy/ obaczyli ią być krwá-

wey bárwy śmiertelnośći znákiem (co śie też y po śmierći/ gdy ćiáło mazano/ okazáło w ránie/ iż był noż trućizna wielce sroga á nieuliczona námázány) áták po oglądániu wody/ sam Krol obaczył bliskość śmierći swey/ wezwał do śiebie wszystkie Kśiążetá rodu Krolewskiego/ w koronie Fráncuskiey mieszkáiace/ y wszystkich Rad Koronnych/ y przełożonych w Woysku/ przykázuiac im iż gdyby go P. Bog z tego świáthá wziąć raczył/ áby żadnego innego potomká iego ná Krolestwo nieprzyimowáli/ oproc J. M. namilszego brátá nászego Krolá Henryká Nawárskiego/ tego áby z chućia przyieli/ á zá Krolá przyrodzonego poználi/ y trzymáli go zá náwyższego Páná swoiego: temu áby cześć wiare y posłuszeństwo chowáli/ vsilnie prosił. Ktoremu námienione Kśiążetá ze wszystkim Rycerstwem nażyczliwiey obiecuiac slubili. Záczym też Krol po Krolá Nawárskiego co naprędzey posłał/ ktory niemieszkáiac bárzo prędko przybył/ znaczelnieyszymi koronnymi Pány swemi/ ktorego Krol ránny á práwie iuż śmiertelny czerstwo przywitał/ żáłośnie śie mu skárżac ná Páryżány ote zdráde ich/ ták iáwnie okrutna lámentuiac. Gdy iuż śmierć swoie bliska być obaczył/ potwierdził ieszcze pożądánia swego zá dobrey báczności/ prosząc po wtore wszystkich wobec/ by śie mu w tym zá żywotá iego chentliwemi pokazáli/ pełniac wolá ostáteczna iego/ strony przyiećia KRolá NAwárskiego ná pánowánie ponim:

czego

czego ieszcze Krol śmiertelnym iuż bedac potwierdził/przedwszem zebránim/wieszáiac ná szyie Krolá Nawárskiego Rzeke zlota/ á tym go kleynotem wyznawáiac być Krolem FRáncuskim/ skąd wszystko zebránie Pánow Koronnych przytym bedacych/záraz Krolowi nowemu winszuiac wszystkiego dobrego (ieszcze przed śmiercią Krolá ránnego) tuż w łoznicy/ cześć wiárę y posłuszeństwo záchować ślubowáli y przysiegli/ iáko ich porzadnemu Pánu á Krolowi własnemu/ obwiezuiac sie ieszcze zá báczności Krolá vmieráiacego/ iż żywemu nowemu Pánu chcą wszytka śila y moca dopomagáć/ iż sie słuszne á spráwiedliwe karánie ſtáć musi/ zá niewinna śmierć ták zdrádliwie zábitego. Co też záraz tuż Krol przysiega swoią potwierdził y zyścić obiecał.

Pothym Krol ránny/ máiac dwu przysobie Biskupow y swych też Spowiednikow/ z dobrą báczności á y pámieći/ Duiá 2. Sierpniá godziny 7. prawie po vránieniu godziny 23. vmárł. Tey że też godziny Mnich on w sztuki zraban iest. Imieniem Henryká 4. Krolá Francuskiego y NAwárskiego/ rozesłáni sa Poslowie/ná wszytki strony Francuskie/ ku ziázdowi ná pogrzeb Krolá zábitego/ á ku Koronácyey KRolá nowo przyietego ná Páństwo y Krolowánie FRáncuskie.

Przysięgá Henrykà IIII. Krolá Fráncuskiego y NAWárskiego. &c. wßem Stanom Korony KRáncuskiey.

MY Henryk czwarty z láski Bożey/ Krol Fráncuski y Nawárski/ ſlubuiemy przysięga náßa Krolewska/ iż chcemy dobre y posłußne poddáne náße przy nabożeńſtwie RZymſkim powßechnym Apoſtolſkim záchowáć y bronić/ y im nic nieodmieniaiąc áni odnawiáiąc/ bądź w obrzędách iáko y w ćwiczeniu pospolitym/ záchowuiąc też y Duchownego ſtanu oſoby przy opátrzeniu y dochodách ich. A wedle tego obwießczenia/ nic miley áni wiecey nie żądamy/ iedno to/ coby vchwalono y vtwierdzono było/ w powßechnym álbo domowym Concilium/ ná to mocnie zezwalamy. Niechcemy też ćwiczenia w nabożeńſtwie inßym/ gdźie indźiey przez ten czás dopußczáć áni vzywáć/ iedno w powßechnym Apoſtolſkim Rzymſkim: Wyimuiąc te miáſtá mieyſcá kędy inße nabożeńſtwo zdawná ku vzywániu ieſt poſtánowione/ według vgody/ miedzy nieboßczykiem Krolem Henrykiem trzecim á námi zámierzoney/ w przeßłym Mieśiącu Kwietniu Dniu 26. y potwierdzoney: á to dla vſpokoienia krolestwá tego. Dotego obiecuiemy/ iż gdy ktore Miáſtá Miáſteczká y Zamki od nas odlączone pod Pánowánie náße przywrocimy/ bądź przez moc álbo iákim inßym ſpoſobem/ te chcemy náßym wiernym poddánym Cátolikom/

likom (przed wszytkimi inszymi) pod opieke y rzad podać: oproc tych też ktore sa od Krolá zmárlego w przymierzu miedzy nimi postánowionym/ około vżywánia wiáry nowey wyiete y náznáczone. 8

Wszákże przytym obiecuiemy/iż ieśliby ktory vrzad álbo przełożeństwo otworzone było/ álbo zbywálo á zwłaszczá w tych to Miástách Miásteckách y Zámkách/ ktore sa teraz v ludzi nowa wiárę trzymáiacych/ w rzadzie y roskázowániu (nikomu inszemu) iedno Kátholikom nászym wiernym poddánym oddáne beda. Nádto slubuiąc obiecuiemy/ iż Kśiążętá/ Vrzędniki/ Slachtę/ y Stany korony Fráncuskiey/ ktorzy nam Pánu y Krolowi swemu życzliwe á powinne posługi swe oddawáć beda/ chcemy bronić przywileie ich wolnośćia mocniąc/ á osobliwie tych/ktorzy zmárlemu Krolowi brátu nászemu nieboszczykowi wiernie służyli. Ná koniec my bedąc stárániem y praca wiernych nászych potwierdzeni/ wszystkie nász máietnośći/ śily/ y zdrowia nászego szánowáć namniey niechcemy/ chcąc tym słuszniesze y spráwiedliwsze karánie zá tákowy tych zdrádliwy á okrutny mord/ świetey pámieci Henrykowi Krolowi brátu nászemu zádány vczynić. Dan z woyská nászego Swietego Claudy. Dniá wtorego Sierpniá. Roku Bożego 1589.

Przysie-

Przysięgá Kśiążąt/ HEtmánow/ ze wszystkimi Stany Korony Francuskiey. zć. J. K. M. vczynioná.

MY Kśiążętá ze krwie y narodu Korony Francuskiey/ Hetmánow stárożytnych potomstwo Vrzędnicy/ Rycerstwo/ y wszystká Slachtá Korony teyże/ slubuiemy y przysiegamy/ nászemu nowemu y porządnemu HENrykowi 4. KRolowi Francuskiemu y Nawárskiemu/ nászemu Kśiążęciu przyrodzonemu/ obiecuiąc mu wszystke życzliwość służby/ posłuszeństwá y powinności záchować/ pod tymi iednák Condytiami/ aby przed szostym Miesiącem. J. K. M. tychże Kśiążąt/ Hetmánow/ przełożonych y wszech Stanow Koronnych ludźi/ ktorzy czásu śmierći Krolewskiey okázowáli sie z vrzędámi swemi/ Siem zebrał y postánowił/ áby zá społecznym zezwolenim y nárádzenim o spráwách do teráźnieyszego postánowienia Korony należącego/ áby sie szerzey námyslali/ y rádźili zá zdánim własnym Seymowym/ iákoż też obietnicom to J. K. M. było vmocniono y potwierdzono: ktorego też dozwolenim/ bedźie sie nam godźiło/ (oco my vsilnie á vkládnie prosimy) zacnych nie ktorych osob odnas obránych do Wielebne⁹ Oycá Papieżá nászego Rzymskiego Biskupá posłáć/ ktorzyby mu wszystke te ktora nas dotego przymusiłá przyczyne/ porządnie opowiedźieli/ prosząc odniego tak

go/ ták do potwierdzeniá wiáry nászey Chrześci iáńskiey Kátolickiey/ y rozszyrzeniá J. K. M. pożytkowi/ iáko y posłuszeństwu/ á ku záchowániu y przywroceniu Krolestwá/ do pierwszego zwyczáiu y porządku/ co będziem rozumieć potrzebnego. My też wielce á vniżenie J. K. M. obwiezuiemy/ y prosiemy/ áby to co nám podáł y obiecáł dobrowolnie/ iż chciáł być głową spráwiedliwośći/ y Oycem pospolitey oyczyzny/ wszystko złe w niey á niepráwne kárząc/ á dobrych broniąc/ áby stąd ci kthorzy śię śmieli tárgnąć przećiw zmárłemu/ świętey Pámięci Krolowi Chrześćijáńskiemu/ byli srodze pokáráni/ iżby też y drudzy słysząc o thym/ powśćiągnęli się od tego y lękli. Co áby się tym rychley y łácwiey dokończyło/ wespoł y nad tymi ktorzy się oto páństwo mocą spieráiąc/ niemáiąc do niego żadnego práwá/ y Rzecz pospolitha trwożą J. K. M. chcemy dopomágáć/ ták ile będzie mogło stárániá/ prácy/ máiętnośći nászych/ y ná koniec żywothá nászego stáwáć. Dán 2. Dniá Sierpniá z Woyská nászeg° ś. Cláudy. Roku 1589.

Te przysięgę podpisáli y pieczęciámi zápieczętowáli

Fránciszek Borboni/	Henryk Aureliánczyk/
Fránciszek Lucembury/	Ludowik Rohan/
Bironi/	Aumoncy/
Intewili/	AEginet/
R. AEnginet/	Cásztálonet/

Cláremoncy/ y inszych bárzo wiele Senátorow zácnych Ryczerstwá y Slachty.

Wrychle potym dniá tegoż J. K. M. kázał z więzieniá Kárdynáłá z Borbonu Stryiá swego ktory się záraz iáko do Krolá nowego przyłączył/ winszuiąc mu szczęśliwego y fortunnego powodzeniá ná tym Páństwie/ biorąc go sobie też zá porządnego Krolá Korony fráncuskiey/ záczym lud wszytek woyská onego záwołał krzykiem Viue leroi, to iest/ Zyi Krolu. Támże mu znowu hołdowáł fráncuskim Krolem postánowiony Henryk 4. oddáwszy przysięgę swą y przyiąwszy/ sobie vczynioną/ wziął w moc swoie Miásto Meaux in Bry y Miásto Lorbey. Pán z Cáthylonu wziął przedmieśćie Páryskie ś. Germiná. y ś. Jákubá/ w ktorych kilká wziął dział burzących/ y niektore Pány z Páryżá poimáł. Krol J. M. posłáł do Páryżá y do Kśiążęciá z Máinu/ ktory w nim leżáł z synowcámi swymi/ pytáiąc go iesliby iákie miáł Práwo do Krolestwá fráncuskiego/ álbo godność iáką k temu/ áby się w tym obwieśćił: z tego się námieniony/ Wodz álbo Kśiąże tym wyiął/ iż on tego oboygá áni má/ áni mieć chce/ ále będąc Pátronem álbo Hetmánem w Páryżu/ przedmieśćiá Páryskiego dostáł/ przyczym srodze ránion był.

Páryżánie postąpili Krolowi nowemu znáczną pieniężną sumę/ áby J. K. M. vbłágáć y przeprośić/ mogli: mieniąc iż do Krolewskiey śmierći przyczyny oni nie dáli: ále im od Krolá przystęp y wysłuchánie iest odmowione/ dokąd niewydádzą tych

ktorzy

kthorzy rádę swą dáli do zámordowániá / Krolá Páná ich zmárłego w moc K. J. M. ktory się protestuie od Páryzá niewyciągnąć / dokąd go zá pomocą Bożą niedobędzie y w moc swoię nie weźmie ábo z gruntu go niewywroci / y z ziemią go nieporowná. Ostátniego dniá Sierpniá KROL fráncuski sposobem á porządkiem nowym przed Páryżem ná stronie ś. Germiná wielką bitwę stoczył / w ktorey 1500. ludu vtrácił / ále Páryżánie przeciw temu vtrácili bárzo wiele / co y ná ten czás niemogło być policzono / wszákże to wrychle w ostáwę przyidzie / iáko się thez przez ten czás / spráwuią obwieśći to czás przyszły.

W Kámpániey tych czásow poginęło ludu wiele y ich Hetmán zginął z nimi v ś. Ligi.

Miásto Hálin y insze proszą przynim Krolá o łáskę: mknąc y korząc się do Krzyżá / rádziby się Krolowi poddáły / gdyby ich przy wolnośćiách chciáł zostáwić / zá Páná y Krolá zwierzchniego chcieliby znáć / y z chućią przyiąć.

Poty o zátrwożeniu y rozerwániu Krolestwá fráncuskiego / smutnym y obżáłowánym przypádku iego / sktorego obáczyć możesz / co zá rozdwoienim / y zá rostyrki / ná wielkie Persony / y spániáłe Krolestwá przychodzi.

IEślis przeczćił te kárte Czytelniku miły,
Cożá burdy poznałes we Francyey były.
Y teráz tám Pohániec, ieśli niemaß zgody,
Boże ſtrzeż, nieupatrzył, áby ſnáć przygody.
Polaku, v ſąsiádá co ſię dźieie, twego.
Bogá pros, by wtąż tobie nieprzyßło do tego.

W KRAKOWIE
w Drukárni Stánisłáwá Szárffenbergerá.
MDL XXXX.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
JAGELLONICA